

poniedziałek, 17.04.2023

Noc [J 3, 1-8]

Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. Ten przyszedł do Jezusa nocą i powiedział Mu: «Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim». W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego». Nikodem powiedział do Niego: «Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?» Jezus odpowiedział: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha».

>P<

Dostojnik żydowski - Nikodem, przychodzi do Jezusa pod osłoną nocy. Spotyka się z Nauczycielem, by z nim rozmawiać, zadawać pytania, podejmować konwersację, wyjaśniać swoje niepewności, by być przy Nim. Pewnie podstawowym powodem tego spotkania był wstyd. Nikodem nie chciał być rozpoznany. Mógł się narazić na kompromitację ze strony swoich kolegów i bliskich. Nikodem zajmował uprzywilejowaną i ważną pozycję w Izraelu, a przecież Jezus wielokrotnie był krytykowany przez Starszyznę żydowską. Jestem wewnętrznie przekonany, że Nikodem uczynił to przede wszystkim z potrzeby serca, a noc była dla niego bardzo dogodnym czasem na to spotkanie. Nocą wszystko się wycisza, niknie skwar, jest spokojniej, ciszej, łatwiej zebrać myśli, nic i nikt nie przeszkadza w spotkaniu. Nos sprzyja rozmyślaniu i rozmowie. Jest na nią czas. Dla Nikodema była to dogodna pora na spotkanie z Jezusem. A przecież pytania z którymi przyszedł, nie należały do najprostszych.

Każdy z nas ma swoją ulubioną porę na modlitwę. Każdy z nas inną. Jedni wolą poranek, inni chwytają każdą chwilę w ciągu dnia. Są i tacy, dla których najlepszym momentem jest właśnie noc. Jaka jest Twoja ulubiona pora, by spotkać się z Bogiem? Zadajesz Mu pytania?

fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci